

Czwartki Literackie 13 Muz. Promocja 22 numeru 'eleWator'



FUNDACJA
LITERACKA
imienia
Henryka
Berezy



muZ



EUROREGION
POMIERANIA



POLSKA
DEUTSCHLAND
SVERIGE



Szczecin

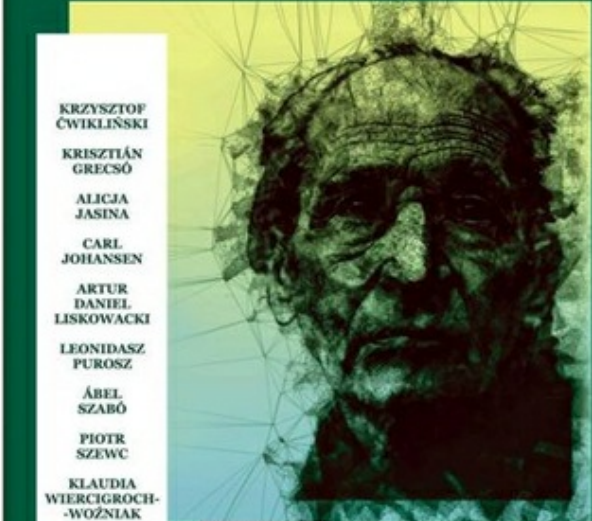


Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

kwartalnik
literacko-kulturalny
nr 22 (4/2017)
październik/grudzień
ISSN 2299-5692

eleWator

TIBOR DÉRY



KRZYSZTOF
ĆWIKLIŃSKI
KRISZTIÁN
GRECSÓ
ALICJA
JASINA
CARL
JOHANSEN
ARTUR
DANIEL
LISKOWACKI
LEONIDASZ
PUROSZ
ÁBEL
SZABÓ
PIOTR
SZEWC
KLAUDIA
WIERCIGROCH-
WOŹNIAK



9 772299 569225

CZWARTKI LITERACKIE

zapraszamy
na spotkanie promocyjne
22 numeru
szczecińskiego kwartalnika
literacko-kulturalnego
eleWator

7 grudnia 2017 r.
(czwartek)
godzina 18.00

Dom Kultury **13 Muz**
Szczecin
pl. Żołnierza Polskiego 2

gość specjalny:
**MIŁOSZ
WALIGÓRSKI**

7 grudnia w godzinach 18:00 - 20:00.
13 muz, pl. Żołnierza Polskiego 2, Szczecin.

Promocja 22 numeru szczecińskiego kwartalnika literacko-kulturalnego 'eleWator', poświęconego postaci Tibora Déryego, spotkanie z Miłoszem Waligórskim, redaktorem 'eleWatora' oraz promocja jego książek wydanych w Szczecinie

prowadzenie: Damian Romaniak

'eleWator' jest pismem, w którym oprócz najnowszej prozy i poezji uznanych i debiutujących autorów, mieszkających w Polsce oraz za granicą, znaleźć można teksty literackie przetłumaczone na język polski, szkice o literaturze i jej najwybitniejszych twórcach, a także eseje, felietony i recenzje. Kwartalnik jest miejscem dyskusji, polemik i platformą ożywczey wymiany poglądów. Dzięki stałym współpracownikom z Dublina, Kijowa, Londynu, Paryża i Nowego Jorku, 'eleWator' ma charakter globalny, a także

INFORMACJE SZCZEGÓŁOWE

DATY WYDARZENIA

07.12.2017:

»[Dom Kultury 13 Muz w
Szczecinie](#)
[Szczecin](#)

interdyscyplinarny. Wiele uwagi poświęca bowiem najnowszym światowym działaniom artystycznym omawianym w działach filmu, muzyki, sztuk plastycznych i architektury oraz teatru. Kwartalnik, którego wydawcą jest Fundacja Literatury imienia Henryka Berezy jest pismem szczególnym, bowiem punktem odniesienia do wszystkich decyzji formalnych, redakcyjnych i konceptualnych, jest dziedzictwo Autora „Prozaicznych początków”.

Miłosz Waligórski (ur. w 1981 r. w Bydgoszczy) - sławista i hungarysta, redaktor poezji zagranicznej w kwartalniku literacko-kulturalnym 'eleWator', w Wydawnictwie FORMA (od 2017 roku) redaktor serii SZESNAŚCIE I PÓŁ. Mieszka i pracuje w Bańskiej Bystrzycy (Słowacja). W latach 2010-2014 pracował jako lektor języka polskiego na Uniwersytecie w Nowym Sadzie (Serbia). Laureat Nagrody im. Adama Włodka (2015). Przekłady z węgierskiego, słowackiego i języków południowosłowiańskich oraz teksty własne (poezję i prozę) publikował w: „Akcencie”, „Autoportrecie”, „Czasie Kultury”, „Dwutygodniku”, „FA-arcie”, „Ha!arcie”, „Literaturze na Świecie”, „Nowej Okolicy Poetów”, „Odrze”, „Przeglądzie Politycznym”, „RED-zie”, „RicieBaum”, „Studium”, „Tekstualiach”, „Tyglu”, „Twórczości”, „Tygodniku Powszechnym” i „Wyspie”. Tłumaczony na rusiński i słoweński. Przetłumaczył Poświęcenie hetmana Lajosa Grendela (2014), Doniesienia z krainy ciemności Dževada Karahasana (2014), Entropię Maroša Krajňaka (2015), Drugi pocałunek Gity Danon Miljenka Jergovicia (2016), Dzwony Einsteina Lajosa Grendela (2016), Jarmarcznego kuglarza Jeleny Lengold (2016) oraz razem z Izą Zając prozę Víta Staviarskiego Kiwader i inne opowieści (2011) i powieść Danieli Kapitáňovej Samka Tale księga o cmentarzu (2015). Autor przekładów z nowej liryki serbskiej zamieszczonych w antologii Serce i krew (2015). Współtłumacz Opium Gézy Csáthi (2016). Wydał tomy wierszy: 36 sposobów na pustkę (2012), 32 ślady ku (2015), Długopis (2017) i zbiory opowiadań: Kto to widział (2016), Małe prozy (2016, razem z Anną Waligórką). W książce 2017. Antologia współczesnych polskich opowiadań (2017) znalazło się jego opowiadanie Orze Ciało.

2017. Antologia współczesnych polskich opowiadań
Zaletą niniejszego tomu jest różnorodność, każdy czytelnik znajdzie w nim coś dla siebie i przy okazji zobaczy, jakimi tematami żyje współczesna proza polska. Są tu: samotność człowieka, ból egzystencjalny, skomplikowane relacje damsko-męskie i sfera seksualna, oniryczność, wielkomiejskie

lęki, historia, krytyka kapitalizmu, przerażenie śmiercią oraz niełatwe koligacje rodzinne z nieśmiertelnym wątkiem surowego ojca. Teksty były pisane specjalnie do tej antologii, warto więc spojrzeć na zawarte w tomie opowiadania jako na jedną całość, a być może wtedy w umyśle czytelnika powstanie obszerna powieść zatytułowana „2017” (Damian Romaniak).

32 ślady ku

Tom „32 ślady ku” to wielowątkowa opowieść o ludziach i zdarzeniach, które zaskakują swoją nieoczywistością i wzbudzają bunt. Gniew jest najważniejszą emocją książki pulsującej od uczuć i oczekiwań na to, co ma nadejść. Autor skomponował tom precyzyjnie i drobiazgowo: odyseja rozpoczyna się od narracji o ojcu, a kończy informacją o kobiecie w ciąży. Nasz los to zdanie bez finału, każdy moment życia to ludzka inicjacja, wejście w nieodgadniony nurt egzystencji. Pisać znaczy na nowo zaczynać swoje bytowanie, wędrować przez kraj uczuć i opowiadającego o nich języka, podróżować po cudnych manowcach przeżyć. Według poety zamieszkujemy sny psów, a wiersze są onirycznymi peregrynacjami. Miłosz Waligórski stworzył przedziwne, senne krajobrazy i historie, zapukał do drzwi horyzontu. Warto w ten świat się zanurzyć i przemierzać go w całej jego jaskrawości (Paweł Tański).

Długopis

Waligórski jest entuzjastą słowa, przygląda mu się z różnych odległości, testuje możliwości języka, ewidentnie bawi go jego zewnętrzne ubranie i melodia, która płynie na zdziwienie. Poeta wytycza swoją ścieżkę wiersza, zaciągając dług w awangardowych konceptach, dla których przekraczanie ograniczeń mowy i własnej poetyki jest nie tyle pragnieniem, co przeznaczeniem. Autor cały czas prowadzi nas na scenę języka i za kotarę, w kuluary, w miejsca, skąd rusza sens, zanim ukonstytuuje się w gotowy zapis. Łże-opowieści, zwichnięte narracje, przetrącone słowa, pokraki mowy i inne twory i zmory, wychodzą tu z wierszy i pokazują język. Muzyka tych strof jest tarcieniem się sensów, które nakładają się na siebie. Wstępujemy w progi marzenia, o które potyka się mowa i rozwiązuje się jej supełek. „Długopis” Waligórskiego próbuje zapisać sens tak, jak zawiązuje się rozplątana sznurówkę u buta, z którego wystaje język (Bartosz Suwiński).

Kto to widział

(Bydgoska Literacka Nagroda Roku 2016 „Strzała Łuczniczek”, nominacja)

„Bo ja - szkicowałem w głowie - bo ja, panowie, wróć.
Wróć, ale tak, żeby nie jechać do tyłu, żeby się, broń
Boże, nie zapętlić, ponieważ pętla to nieskończoność,
a nieskończoność to światło bez cienia, pamięć bez
tego, kto pamięta, ślepotą bez człeka, samo Słońce, a
jak wiadomo, na Słońcu żyć się nie da. Wieczność,
panowie, to żadne życie, wieczność to rymy bez słów,
a my musimy mówić, zagadywać strach, językiem
wyłuskiwać radość. Inaczej nie idzie. Jeśli ktoś chce
wrócić do siebie, musi przeć do przodu, choćby tyłem.
I nie po kole, nie po prostej, a po spirali aż po jej
wierzchołek, po ostatni punkt, który być może, kiedy go
osiągniemy, rozszerzy się i nas ogarnie. Kto wie”
(Miłosz Waligórski, „Kto to widział”; opowiadanie:
„moczymordki i ochlapusy”).

Wstęp wolny!

Media



KOMENTARZE

Zaloguj się, aby dodać komentarz.



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007 - 2013.